

Poznań, dnia 25 sierpnia 2023 r.

Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz
Wydział Prawa i Administracji
Instytut Nauk Prawnych
Uniwersytetu Szczecińskiego

Recenzja

Rozprawy doktorskiej magistra Michała Basy

pt. *Zaniechanie ścigania jako forma reakcji na przestępstwo w prawie dopuszczalnym procesie karnym.*

(Wrocław 2023)

I. Uwagi ogólne

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska poświęcona została problematyce, która pojawia się jako przedmiot dyskusji naukowej nie tylko w nauce polskiej już od dziesięcioleci, jednak obecnie z wielu przyczyn zyskuje na znaczeniu. Na temat zaniechania ścigania karnego, zarówno z punktu widzenia zasad legalizmu i oportunistów, uwarunkowań aksjologicznych, jak i kształtu normatywnego konkretnych instytucji prawnych wypowiedziano się wielokrotnie. Nie stanęło to na przeszkodzie Doktorantowi (i słusznie) by poświęcić tej tematyce kolejne naukowe opracowanie, zwłaszcza że przybrało ono postać przemyślanej i efektywnej analizy zagadnienia ujmowanego nie tylko w ramach instytucji prawnej, ale także w szerokiej perspektywie ujmującej zaniechanie ścigania jako formę reakcji na przestępstwo. Ma rację Doktorant wypełniając swego rodzaju lukę w badaniach nad zaniechaniem ścigania na gruncie polskiego prawa, bowiem istotnie nie było dotąd w literaturze przedmiotu opracowania poświęconego problematyce zaniechania ścigania widzianej **jednocześnie** w perspektywie karnomaterialnej, karnoprosesowej (instytucjonalnej), ustrojowej oraz prawnoporównawczej. Wypada podkreślić zwłaszcza ten aspekt badań komparatystycznych albowiem doświadczenia polskie Doktorant znakomicie konfrontuje zarówno z tendencjami obserwowanymi na tle zaniechania ścigania przestępstw w wybranych państwach europejskich, jak i z konkretnymi rozwiązaniami normatywnymi, nie poprzestając jedynie na ich prezentacji, lecz - co jest wartością recenzowanej rozprawy - próbując odnaleźć w nich te elementy, które mogą zostać

wykorzystane przez polskiego prawodawcę do budowy optymalnego modelu instytucji prawnej, której istotą byłoby doprowadzenie w prawnie dopuszczalnym procesie, do zaniechania ścigania karnego.

Rozprawa doktorska mgr Michała Basy, jakkolwiek tytułowo ograniczona do jednego niezwykle ważnego problemu (zaniechanie ścigania), faktycznie stanowi obszerne studium wielu zagadnień ogólnych i szczegółowych będących w związku z szeroko pojmowanym odstąpieniem (rezygnacją) z pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego o niewielkim ładunku szkodliwości społecznej. W tym kontekście tytuł pracy jest trafnie dobrany. Praca i zawarte w niej analizy istotnie odnoszą się do sytuacji, w której prowadzenie postępowania karnego i popieranie skargi przed sądem jest z określonych przyczyn niezasadne czy też niecelowe, wobec czego następuje rezygnacja z realizacji funkcji ścigania, mimo istnienia prawnej dopuszczalności procesu i to w warunkach, gdy całość koncepcji ścigania karnego jest wykreowana przez zasadę legalizmu.

Omówienie tytułowego zagadnienia wymagało pokazania szerszego kontekstu, którego ramy zakreślają zarówno zagadnienia materialnoprawne związane z problematyką społecznej szkodliwości czynu, jak i zagadnienia procesowe związane z modelem postępowania karnego i jego przedmiotem, celem oraz kształtującymi go zasadami. Ta szeroka perspektywa została uzupełniona w bardzo udany sposób poprzez odniesienia do założeń ustrojowych oraz konwencyjnych, a nadto i jest to warte podkreślenia, poprzez równoległą analizę wybranych (i to trafnie) rozwiązań normatywnych prowadzących do zaniechania ścigania przyjętych w Republice Federalnej Niemiec, Republice Słowacji, Królestwie Belgii i Republice Francuskiej.

Badania jakie podjął Doktorant są zatem szeroko i poprawnie zakrojone. Widać w nich, a zwłaszcza w sposobie ich prezentacji pogłębioną znajomość zagadnienia, jakim jest zaniechanie ścigania zaprezentowane na wielu płaszczyznach i – co najważniejsze – prowadzące Autora do ciekawych konkluzji przybierających postać propozycji zbudowania optymalnego modelu instytucji procesowej zaniechania ścigania, stanowiącej nową formę procesowej reakcji na przestępstwo o niewielkim stopniu społecznej szkodliwości. Wielość dostrzeżonych i wyznaczonych pól badawczych, którym poświęcił uwagę mgr Michał Basa jest imponująca i z pewnością należy docenić rozmach i konsekwencję z jaką Doktorant przeprowadził swoje analizy, koncentrując się wokół tytułowego zagadnienia.

Praca jest obszerna, liczy bowiem ponad 580 stron tekstu, zawiera wykaz skrótów (s. 5-8), a także wykazy bibliograficzny (s.581-593) oraz orzeczeń (s. 593-596). Spis bibliograficzny zawiera 44 źródła internetowe, 73 prace o charakterze monografii, 58 artykułów naukowych, 57 rozdziałów w pracach wieloautorskich, a także komentarze, w tym 31 krajowych i 6 zagranicznych. Wykaz judykatów obejmuje natomiast orzeczenia ETPC, ETS, orzeczenia polskiego i niemieckiego TK, orzeczenia Francuskiej Rady Konstytucyjnej, SN i innych polskich oraz belgijskich i słowackich sądów powszechnych (łącznie 119 judykatów). Jest to dobrze skomponowana baza bibliograficzna, w pełni wykorzystana przez Doktoranta, co wskazuje na ogrom pracy i rozległość prowadzonych przez niego badań.

Rozprawa nie zawiera klasycznego wstępu i zakończenia; rolę wprowadzenia i podsumowania pełni pierwszy i ostatni rozdział pracy. Cała rozprawa jest podzielona na sześć rozdziałów, o dość zbliżonej objętości. Przyjęta konstrukcja rozprawy czyni ją przyjazną w odbiorze przez czytelnika. Autor przemyślał strukturę pracy, konsekwentnie prowadzi czytelnika przez wszystkie istotne z punktu widzenia tematu pracy zagadnienia, wyjaśnia wątpliwości terminologiczne i określa w przypadku rozbieżności, jakie znaczenie będzie nadawał używanym przez siebie terminom. Dysertację otwiera rozdział 1 (s.9-130) poświęcony zaniechaniu ścigania postrzeganemu jako forma reakcji na przestępstwo (*Zaniechanie ścigania jako forma reakcji na przestępstwo*). W tej części pracy Autor wyjaśnia także cel, przedmiot i wybór tematu pracy, a nadto objaśnia przyjętą przez siebie metodykę badań. Wydaje się jednak, że ta część pracy winna zostać wyodrębniona, bowiem osobny fragment wprowadzający do rozprawy byłby tu lepszą formą wyjaśnienia, dlaczego i w jakim celu Doktorant podejmuje badania. Dalsza część zagadnień omówionych w tym rozdziale tj. kwestia pojęcia zaniechania ścigania, wyjaśnienie różnic pomiędzy niecelowością i niedopuszczalnością ścigania oraz ukazanie problemu stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz jego wpływu na model procedowania uwzględniający rezygnację z funkcji ścigania karnego są w pełni adekwatnie wkomponowane w konstrukcję całej rozprawy.

Przedmiotem rozważań w rozdziale 2 (*Zaniechanie ścigania w perspektywie celów, przedmiotu i wybranych zasad procesu karnego* s. 130-243) są kwestie związane z zaniechaniem ścigania postrzeganych w perspektywie normatywnej i aksjologicznej. To bardzo udany fragment rozważań, wskazujący na to jak szeroko postrzega Doktorant analizowane przez siebie zagadnienie, swobodnie prezentując różne jego aspekty na tle

odmiennych porządków prawnych w wybranych krajach europejskich. Dobór zasad procesowych stanowiących oś rozważań jest właściwy i nie budzi zastrzeżeń.

Rozdział 3 (*Ustrojowe i konstytucyjne determinanty zaniechania ścigania* s.234 – 319) poświęcony został omówieniu zaniechania ścigania w perspektywie prawa do procesu, gwarancji płynących z zasady domniemania niewinności, prawa do obrony a także zasady równości obywateli wobec prawa. Wartościową część zawartych tu rozważań stanowi prezentacja wybranych problemów orzeczniczych, z jakimi spotykały się prawodawstwa państw obcych, w toku kontroli dokonywanej przez ich sądy konstytucyjne.

Zagadnienie motywów i podstaw prawnych decyzji o zaniechaniu ścigania podejmowanych przez prokuratorów stanowią przedmiot rozważań w rozdziale 4 (*Dyskrecjonalna władza prokuratorów a zaniechanie ścigania*, s. 319-385). W tym rozdziale Autor zdecydował się na zamieszczenie w strukturze wewnętrznej nie tylko podrozdziałów poświęconych zaniechaniu ścigania w każdym z grupy wybranych porządków prawnych, ale także poprzedzenie każdej z tych części osobnym wstępem, wprowadzającym czytelnika do bardziej szczegółowych zagadnień.

Rozdział 5 (*Zaniechanie ścigania w europejskich systemach prawnych* s. 385-523) jest kluczowym fragmentem pracy. Doktorant zaprezentował w nim uwarunkowania prawne zaniechania ścigania w wybranych państwach europejskich. Na podkreślenie zasługuje trafność doboru badanych porządków prawnych, a także dobór konkretnych, wyselekcjonowanych według przyjętego założenia, instytucji prawnych o charakterze oportunistycznym. Założenie to mgr M. Basa jasno komunikuje wybierając do analizy komparatystycznej tylko te instytucje, które mają znaczenie dla badanego przez niego zagadnienia zaniechania ścigania. Konsekwentnie zatem Doktorant poddaje analizie i opisuje instytucje, które charakteryzują poszczególne modele zaniechania ścigania karnego stanowiące w danym porządku prawnym formę reakcji na przestępstwo. Są wśród nich zarówno takie, które mają charakter czysto oportunistyczny i polegają na pozostawieniu sprawy bez reakcji (*classement sans suite*), jak takie które konkurują z tradycyjną odpowiedzialnością karną, przewyższając ją surowością reakcji na przestępstwo.

Całość wieńczy rozdział 6 (*Optymalny model instytucji zaniechania ścigania jako formy reakcji na przestępstwo- możliwości implementacji w prawie polskim* s. 523-581). Jest to, z punktu widzenia wagi omawianych zagadnień, rozdział najważniejszy. Stanowi

bowiem udane podsumowanie wcześniejszych rozważań, a także udaną próbę zaprezentowania modelu rozwiązania procesowego (nazwanego przez Autora „instytucją”) stanowiącego formę karnoprosesowej reakcji na przestępstwo, które w określonym układzie procesowym i faktycznym nie wymaga „tradycyjnej” (tzn. znanej w polskim porządku prawnym do tej pory) reakcji.

Praca została napisana bardzo starannie. Od strony językowej może stanowić wzór dla innych opracowań, Doktorant posługuje się profesjonalnym, ale bardzo klarownym językiem, jego wypowiedzi są jasne, zrozumiałe dla czytelnika, wywód jest zawsze logiczny i uargumentowany. Czyta się tę pracę z przyjemnością, jaką daje obcowanie z dobrym prawniczym tekstem, którego zadaniem ma być całościowa prezentacja wybranego zagadnienia. Od strony redakcyjnej, technicznej praca nie budzi zastrzeżeń, instrumentarium wymagane dla prac naukowych jest na wysokim poziomie. Drobne usterki literowe nie wpływają na wysoką ocenę całości opracowania. Zakres wykorzystanej literatury, w tym dotyczącej obcych porządków prawnych jest adekwatny do potrzeb prezentacji zagadnienia w ujęciu komparatystycznym i opracowania propozycji *de lege ferenda* wobec polskiego prawodawcy, uwzględniającej obce wzorce rozwiązań. Tabele z informacjami o charakterze statystycznym są czytelne i poprawnie opisane.

II. Metody badawcze i prezentacja wyników badań.

Odnosząc się do metod badawczych wskazanych przez Doktoranta (s. 12- 17), podkreślić należy wykorzystanie metody dogmatycznoprawnej, która posłużyła do analizy wybranych aktów normatywnych, wybranych judykatów oraz metodę komparatystyczną. Wykorzystana została do prezentacji instytucji prowadzących do zaniechania ścigania karnego w wybranych porządkach prawnych (belgijski, francuski, niemiecki i słowacki) oraz do oceny możliwości ich całościowej bądź częściowej implementacji do porządku krajowego z uwzględnieniem ograniczeń modelowych wynikających z oportunistu bądź legalizmu przyjętych za podstawę aksjologiczną omawianych modeli normatywnych. W pracy wykorzystana została również metoda badań empirycznych, choć jedynie w zakresie poznania rzeczywistego i statystycznie istotnego obrazu funkcjonowania omówionych wcześniej instytucji procesowych charakterystycznych dla analizowanych porządków prawnych w zakresie zaniechania

ścigania. Uzasadnienie przyjętych metod badawczych (s. 18) jest w pełni przekonujące, i co więcej lektura rozprawy wskazuje, że nie pozostały one wyłącznie w warstwie deklaracji czy też zamierzeń badawczych. Doktorant w pełni wykorzystał wspomniane metody badawcze, osiągnął przy ich pomocy wartościowy materiał, stanowiący kolejno przedmiot rzetelnej analizy i podstawę do zaprezentowania konkretnych wniosków. Podkreślając ten aspekt pracy doktorskiej mgr M. Basy należy także podkreślić swobodę wykorzystania poszczególnych metod, zależnie od potrzeby analizy konkretnego zagadnienia. To umiejętne „przeplatanie” badanych kwestii, przy wykorzystaniu adekwatnej dla ich analizy metody badawczej, zawarte w wyznaczonych sztywno ramach i z dostrzeżeniem wspólnej perspektywy oraz wyzwań stojących przed współczesnym wymiarem ścigania przestępstw we wszystkich porządkach europejskich, niezależnie czy opartych na zasadzie oportunistycznym czy też legalizmu ścigania, świadczy o dojrzałości badawczej Doktoranta. Przeprowadzone przez niego badania, zaprezentowane wypływające z nich wnioski oraz zgłoszone postulaty są realistyczne, przekonujące i co - wydaje się warte zaakcentowania - nie prowadzą do propozycji przeszczepienia obcych idei czy wprost rozwiązań legislacyjnych do polskiego systemu prawa. Wręcz przeciwnie, Doktorant krytycznie prezentuje dorobek myśli prawniczej i jej normatywnych wytworów służących zaniechaniu ścigania karnego, wskazując jedynie aspekty ich ewentualnej implementacji do krajowego porządku prawnego, bez naruszania jego założeń aksjologicznych, zwłaszcza zaś zasady legalizmu w zakresie ścigania przestępstw.

W rozprawie doktorskiej nie zaprezentowano, co zwykle czyni się w tego rodzaju opracowaniach naukowych, też i hipotez badawczych. Nie budzi jednak wątpliwości cel i przedmiot badań. Zostały one wskazane w wystarczająco klarowny sposób w początkowej części rozdziału 1. Jak już wyżej wspomniano, właśnie ze względu na tę wprowadzającą w założenia badawcze treść tego fragmentu rozprawy, celowe byłoby wygospodarowanie w strukturze pracy osobnego wstępu czy uwag wprowadzających, czego Autor nie zrobił i nie wyjaśnił z jakich przyczyn kompozycja rozprawy takiej części nie przewiduje.

Bez wątplenia samo założenie (mające chyba cechy hipotezy głównej) o możliwości skonstruowania optymalnego modelu postępowania, w którym przewidziana byłaby instytucja procesowa pozwalająca na zaniechanie ścigania karnego w odniesieniu do przestępstw o niewielkim ładunku szkodliwości społecznej, wypełniająca obecnie zauważaną lukę w wachlarzu możliwości normatywnych zaniechania ścigania w

krajowym porządku prawnym jest wartościowe. Prowadzone przez Doktoranta badania potwierdzają nie tylko potrzebę wzbogacenia polskiego systemu prawa karnego procesowego o taką instytucję, ale także wskazują kierunek w jakim prawodawca polski może podążać. Podane wzorce normatywne rozwiązań analizowanych w obcych prawodawstwach zostały przez Autora niejako „zweryfikowane” poprzez wskazanie ich rzeczywistego stosowania w praktyce ścigania przestępstw oraz - co wydaje się szczególnie istotne - wskazanie ich znaczenia dla obrazu wymiaru sprawiedliwości, także w polskich realiach.

Sposób weryfikacji tej hipotezy dokonany przez Autora jest w pełni poprawny metodologicznie, a nadto efektywny biorąc pod uwagę sformułowane przez Doktoranta wnioski w postaci propozycji optymalnego - w jego perspektywie badawczej - modelu normatywnego zaniechania ścigania. Ujęcie instytucjonalne do jakiego przekonuje czytelnika mgr M. Basa jest trafną intuicją. Należy zgodzić się z Autorem, że brak we współczesnym krajowym porządku prawnym instytucji procesowej pozwalającej na objęcie decyzją o zaniechaniu ścigania takich sytuacji, które obecnie nie mieszczą się w kryteriach stosowania innych środków, choćby warunkowego umorzenia. Podzielim, bliski mi pogląd zaprezentowany przez mgr M. Basę o celowości uelastycznienia form reakcji na drobne przestępstwa, wymaga tego nie tylko zmieniająca się rzeczywistość, w tym profil przestępczości, ale także - dostrzeżone przez Autora - tendencje rozwojowe jakim podlegają systemy prawne w państwach europejskich, nawet jeśli są one zakorzenione w różnych (wydawałoby się przeciwstawnych) ideach ścigania przestępstw.

Praca napisana jest ciekawie, widać dobrą znajomość omawianych zagadnień i wsparcie twierdzeń Autora w bogatym piśmiennictwie i judykaturze, na które się powołuje.

III. Uwagi szczegółowe

Tematyka obrana przez mgr Michała Basę za przedmiot badań niewątpliwie wymagała szerszej analizy, także z wykorzystaniem adekwatnie dobranego materiału dotyczącego obcych porządków prawnych. Badania podjęte przez Doktoranta odpowiadają na potrzeby współczesności. Problematyka zaniechania ścigania, oportunistu i legalizmu jako podstaw dla modelu ścigania karnego czy też poszczególne

instytucje temu służące były wprowadzone omawiane, jak zauważa również Autor dysertacji, i to w wielu opracowaniach naukowych, głównie artykułowych, a także częściowo komentarzowych, jednak nie stanowiły one kompletnej prezentacji całego zagadnienia w ujęciu systemowym. Nie bez znaczenia dla oceny zasadności podjęcia badań i przygotowania rozprawy doktorskiej poświęconej zagadnieniu zaniechania ścigania w ujęciu instytucjonalnym jako formy reakcji na przestępstwo, jest także aspekt praktyczny. Ma bowiem swoje odbicie w każdym postępowaniu karnym, w którym podmiot realizujący funkcję ścigania karnego stoi przed koniecznością podjęcia decyzji co do celowości (także szeroko pojmowanej opłacalności) ścigania.

Warte podkreślenia jest także to, że prowadząc swoje rozważania według ustalonego planu badań, Doktorant nie traci z pola widzenia zagadnień stanowiących tło bądź wręcz ramy rozważań o zarysowujących się tendencjach rozwojowych współczesnych procedur karnych. Taka szeroka perspektywa, w jakiej Autor lokuje swoje szczegółowe analizy, wymaga dużej dyscypliny badawczej i zapewnienia dla prezentacji wyników badań odpowiedniej struktury rozprawy.

Jak już wspomniano struktura pracy doktorskiej jest poprawna, choć uwagi zgłaszane przez recenzenta w tym zakresie pozostają aktualne. Wstęp i zakończenie są nie tylko tradycyjnymi częściami opracowań naukowych, ale także stanowią przestrzeń do zakomunikowania intuicji i założeń badawczych Autora, wyjaśnienia celu podejmowanych przez niego badań, a także ich całościowego podsumowania oraz wskazania ustaleń i wniosków z nich wyprowadzonych. Rezygnacja z takiej „klasycznej” struktury rozprawy doktorskiej nie została przez Doktoranta wyjaśniona, a treści tradycyjnie zamieszczane w części wstępnej i końcowej prac doktorskich zostały przez mgr M. Basę zawarte w rozdziałach pierwszym i ostatnim.

Praca ma dużą wartość poznawczą, zwłaszcza w części poświęconej problematyce prezentowanej w ujęciu komparatystycznym. Doktorant wybrał z badanych systemów konkretne instytucje, poznał je dogłębnie i dokonał ich „przymiarki” do polskiego porządku prawnego. Na uwagę zasługuje tu swoboda, z jaką Doktorant porusza się w obcych i krajowym systemie prawa karnego procesowego. Co więcej przedstawia nie tylko opis wybranych instytucji, ale ich ocenę zarówno w piśmiennictwie, orzecznictwie i rodzimej praktyce wymiaru sprawiedliwości, jak też umiejętnie (a nade wszystko przekonująco) wskazuje i argumentuje za przyjęciem bądź odrzuceniem określonego wzorca instytucjonalnego w optymalnym modelu zaniechania ścigania, który konstruuje.

Ta konstrukcja nie jest jednak konkretną propozycją legislacyjną, Doktorant ma bowiem świadomość pewnych ograniczeń. Nie stanowi to mankamentu pracy, lecz dowodzi konsekwencji Autora, który prowadząc badania krok po kroku przybliżał czytelnikowi te elementy, które w jego ocenie mogą stanowić budulec dla stworzenia w krajowym porządku prawnym nowych rozwiązań procesowych, służących zaniechaniu ścigania.

Odnosząc się do tych propozycji (s. 573 i n.) należy uwypuklić kilka kwestii. Pierwsza z nich to „instytucjonalne” ujęcie zgłaszanych propozycji. Pojęciem „instytucja” Doktorant posługuje się w pracy bardzo często, traktując to pojęcie jako synonim określonego rozwiązania prawnego. Niekiedy odnosi się to wprost do konkretnych przepisów normujących pewien sposób postępowania w określonych okolicznościach, co usprawiedliwia nazywanie takiego kompleksowego uregulowania określonej kwestii (konstruktu prawnego) instytucją prawną. Niekiedy mianem tym określa raczej pewien model postępowania (rozwiązania jakiejś kwestii) o określonej charakterystyce. Przewidując w założeniach badawczych zgłoszenie propozycji „instytucji zaniechania ścigania” Doktorant miał chyba właśnie na myśli takie ujęcie owej „instytucji”. Ostatecznie jednak postulat *de lege ferenda* obejmuje propozycję wzbogacenia katalogu środków reakcji na zjawisko przestępczości o niskim i średnim ciężarze gatunkowym o dwa nowe rozwiązania, owe konkretnie już skrojone „instytucje” prawne. Pierwsza z nich prowadzi do zaniechania ścigania na podstawie decyzji prokuratora w sprawie o każde wykroczenie i o każde przestępstwo zagrożone karami alternatywnymi. To ciekawa propozycja, bliska koncepcjom w których poszukiwano możliwości odstąpienia od ścigania, co miało miejsce jeszcze w XX-leciu międzywojennym, gdzie powszechne było przekonanie wyrażane lapidarnie frazą „pierwsza wina – darowina”. Doktorant zgłaszając tę propozycję akceptuje i chyba wprost oczekuje od prawodawcy silnej (a zapewne też i samodzielnej) pozycji prokuratora, skoro taki środek miałby być stosowany w ramach jego dyskrecjonalnej władzy, jednak w ograniczonych normatywnie warunkach – z kryterium formalnym (określona kwalifikacja prawna czynu) i materialnym (umiarkowany stopień społecznej szkodliwości czynu oraz uzasadniony okolicznościami popełnienia czynu i okolicznościami dotyczącymi osoby sprawcy brak interesu publicznego w ściganiu). Ciekawy jest tu pomysł poddania tej decyzji prokuratora kontroli sądowej w postaci konieczności jej zatwierdzenia przez sąd postanowieniem wydawanym na niejawnym posiedzeniu. Kryteria, którymi miałby kierować się sąd akceptujący stanowisko prokuratora o zaniechaniu ścigania nie zostały przez Doktoranta

wskazane, a bez wątpienia byłoby to kluczowe dla uzyskania społecznego poparcia dla tej propozycji. Na marginesie pozwolę sobie na uwagę odnośnie do stopnia świadomości prawnej i poziomu rozwoju społeczeństwa polskiego. Niezależnie od tego jak atrakcyjne i efektywne są rozwiązania przyjęte w obcych porządkach prawnych, każda propozycja choćby tylko wzorowana na nich musi być dostosowana do rodzimego poziomu kultury prawnej. Stosunkowo małe zainteresowanie warunkowym umorzeniem, które miało być instrumentem do walki z drobną przestępczością, fiasko reformy prawa karnego (w tym procesowego) w 2016 roku wskazują na konieczność edukacji i uwrażliwiania społeczeństwa, że oprócz kary stanowiącej „odwet” za popełnienie czynu zabronionego są jeszcze możliwe inne formy reakcji, w tym reakcja w postaci zaniechania ścigania. Od wielu lat obserwuję to zjawisko poszukiwania dróg na przyspieszenie, potanie, a także „sprywatyzowanie” postępowania karnego. Wypada tu podkreślić, że Doktorant jako przedstawiciel młodszej części środowiska polskich procesualistów nie tylko przyjmuje dorobek swoich poprzedników, ale także podejmuje w sposób udany dalsze starania o zmianę nastawienia do możliwości zaniechania ścigania w odpowiedzi na popełnione przestępstwo. Zapewne będzie to wymagało sporo czasu, jednak jego propozycje są kolejnym drobnym krokiem we właściwym kierunku. Nie byłoby jednak wskazane pomijanie argumentów, jakimi posługują się przeciwnicy koncepcji poszerzenia instytucji o charakterze oportunistycznym, widzący tylko w ściśle legalistycznym podejściu do ścigania przestępczości klucz dla bezpieczeństwa społecznego. Dlatego przedstawione przez Doktoranta propozycje, wydają się możliwe do zrealizowania w dalszej przyszłości, co nie oznacza, że nie powinny być przedstawiane.

Ciekawa jest propozycja stanowiąca *„konglomerat założeń modelu koncyliacyjno-konsensualnego i modelu odpowiedzialności zastępczej”*. Argumentacja wspierająca normatywny kształt tego środka zaniechania ścigania jest klarowna. Doktorant uważa to rozwiązanie za właściwe wobec sprawców przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat pięciu, a nawet do lat ośmiu w razie popełnienia występku przeciwko mieniu. Tu formalnym kryterium miałby być „średni lub niski” ciężar gatunkowy czynu, a materialnym – stopień społecznej szkodliwości „nie wyższy niż umiarkowany”. Zastosowanie tej instytucji miałyby być powiązane z uznaniem braku interesu publicznego w ściganiu w związku z zastosowaniem jednej z wymienionych przez Autora (s. 575-576) form oddziaływania na sprawcę. Możliwość nałożenia określonych obowiązków w zamian za rezygnację ze ścigania (bo chyba takie jest sedno tego

rozwiązania), zbliża tę propozycję do warunkowego umorzenia, które wprawdzie jest obecnie stosowane przez sąd, ale jest to efekt długiej drogi rozwojowej tej instytucji procesowej i burzliwej dyskusji nad jej charakterem prawnym. Oceniając tę propozycję z perspektywy czasu i rozwiązań, jakie przyjęto w kodeksach karnych i postępowania karnego z 1969 r. wprowadzając do systemu prawa warunkowe umorzenie, a także wydanych ówczesznie w kwestii stosowania warunkowego umorzenia wytycznych wymiaru sprawiedliwości, obserwuję pewne podobieństwa obu rozwiązań, choć zapewne Doktorant także dostrzega w jak niewielkim stopniu wykorzystany jest potencjał warunkowego umorzenia jako reakcja na przestępstwo. Jest to pewien znak ostrzegawczy co do skuteczności zgłaszanych, nawet najlepiej skrojonych, propozycji rozwiązań prawnych. Istotne byłoby także dookreślenie, jakie powody miałyby przemawiać za stosowaniem przez prokuratorów omawianej instytucji, zamiast wnioskowania o warunkowe umorzenie postępowania karnego przez sąd.

Rację ma mgr M.Basa zwracając uwagę na potrzebę przyjęcia założeń co do polityki ścigania przestępstw, a dopiero kolejno dostosowywania określonych rozwiązań normatywnych (wprowadzania nowych bądź modyfikowania dotychczas stosowanych) do dobrze zdiagnozowanych potrzeb walki z przestępczością i ustaleniem optymalnych metod tej walki.

Odnosząc się do argumentacji jaką prezentuje Doktorant w swojej dysertacji i to w różnych poruszanych w niej kwestiach, należy podkreślić jej sensowność, dobrze dobrane argumenty, a także pełne panowanie nad prowadzonym wywodem. Nawet jeśli zdarzały się w tekście powtórzenia, to miały one nieprzypadkowy charakter i stanowiły punkt wyjścia do kolejnych rozważań.

Warte podkreślenia jest także bieżące odnoszenie się przez Doktoranta do aksjologicznych i filozoficznych źródeł analizowanych systemów prawnych, wyrażające się w przyjęciu m.in. perspektywy badawczej uwzględniającej oportunizm i legalizm jako podstawy modelowej w wybranych państwach. To świadczy o dojrzałości z jaką Doktorant prowadzi swoje badania i wykorzystuje ich wyniki do oceny krajowego porządku prawnego i do zgłaszania postulatów budowy optymalnego modelu zaniechania ścigania przestępstw. Nie są to propozycje bezpodstawne. Diagnoza jaką stawia Doktorant przystępując do badań, zwłaszcza korzystając z metod komparatystycznych, jest trafna. W krajowym porządku prawnym nie ma instytucji procesowej stanowiącej formę zaniechania ścigania karnego w sytuacji, gdy proces jest

dopuszczalny, ale względy celowości przemawiają za odstąpieniem od ścigania. W polskim systemie prawa karnego, co jest konkluzją płynącą z badań Doktoranta, potrzebne są rozwiązania prowadzące do zaniechania ścigania w formach stanowiących emanację nowej filozofii walki z przestępczością, z uwzględnieniem zarysowanych i zidentyfikowanych w państwach europejskich tendencji rozwojowych, które niezależnie od tego czy aksjologicznie warunkowane oportunistycznym czy legalizmem, są do siebie zbliżone, bowiem dotyczą tego samego problemu przestępczości, a także realnej możliwości (i kosztów) jej zwalczania.

Doktorant w pełni opanował tzw. warsztat naukowy, wykazał zdolność gromadzenia i wykorzystywania w swych rozważaniach literatury z podstawowych dla przyjętej metodologii badań dziedzin prawa, trafnie i z dużą kulturą dyskusji naukowej przywołuje poglądy innych Autorów, przytacza wybrane judykaty i wykorzystuje je dla prezentacji określonych własnych tez.

Ogólna ocena recenzowanej pracy doktorskiej jest w pełni pozytywna. Sposób, w jaki rozprawa doktorska mgr Michała Basy została napisana wskazuje na głęboką wiedzę i swobodę Doktoranta w poruszaniu się zarówno w warstwie dogmatycznej, w sferze judykacyjnej, jak i znajomość praktyki w obszarze postępowania karnego, także w wybranych obcych porządkach prawnych. Doktorant umiejętnie wyważa i łączy teoretyczny oraz praktyczny aspekt badanego zagadnienia. Dostrzega dorobek nauki i piśmiennictwa w sferze jaką poddaje swoim badaniom, korzysta z niego dzięki czemu buduje własne stanowisko poszerzając tym samym stan wiedzy o możliwościach i celowości stworzenia instytucji prawnych służących zaniechaniu ścigania przestępstw, a także wskazuje na kierunek dalszych naukowych eksploracji (i to z uwzględnieniem należytego realizmu).

Pozytywnie należy odnieść się do pogłębionej znajomości prawa karnego procesowego Doktoranta, a przede wszystkim do umiejętności dokonywania systemowych powiązań w obszarze tej gałęzi prawa i poglądów prezentowanych w orzecznictwie oraz doktrynie procesu karnego z obszerną regulacją prawną, odnoszącą się do zaniechania ścigania w krajowym i obcych systemach prawnych. Mgr M. Basa wykazał się także umiejętnością klarownej i przekonującej argumentacji prawniczej.

Proponowany przez niego model instytucjonalny zaniechania ścigania karnego stanowiący formę reakcji na przestępstwo jest realistyczny i osadzony w warunkach

ustrojowych i aksjologicznych przyjętych przez polskiego prawodawcę. Warto rozważyć w przyszłości wykorzystanie tej propozycji, jaką zgłosił mgr Michał Basa.

III. Konkluzja

Recenzowana rozprawa doktorska pt. *Zaniechanie ścigania jako forma reakcji na przestępstwo w prawnie dopuszczalnym procesie karnym* prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną mgr Michała Basy w dyscyplinie nauki prawne oraz wskazuje na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym spełnia wymogi ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w związku z art. 179 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.), wobec czego wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pana mgr Michała Basy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Zważywszy na wysoką ocenę rozprawy doktorskiej mgr Michała Basy uważam, że należy rozważyć przyznanie jej wyróżnienia.


Prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

